PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, środa 25 stycznia 1933 r. | Nr. 20

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 25.I w koresp. z Warszawy, podając wiadomość o przemówieniu ministra Jędrzejewicza na komisji sejmowej, podkreśla,, że zapowiedział on konieczność pozytywnego ustosunkowania się szkół mniejszości narodowych do państwa polskiego i zagroził im w przeciwnym razie konsekwencjami. Dziennik oznacza to jako zapowiedź walki z mniejszościami.

Siegodnia 23.I donosi z Warszawy, że według wiadomości, zaczerpniętych z kół politycznych, stanowisko posła polskiego w Wiedniu zaproponowane zostało dyrektorowi departamentu M. S. Z. Jędrzejewiczowi, który jednak wolał pozostać w Warszawie. W Warszawie krążą uporczywe pogłoski o mianowaniu na to stanowisko obecnego posła w Rydze, Konrada Libickiego.

Neue Zürcher Zeitung 23.I w koresp. z Warszawy, informując o projekcie prawa, dozwalającego rządowi zrzeczenia się przymusowego wykupu ziemi, pisze: Powstrzymanie reformy rolnej jest następstwem kryzysu gospodarczego, z powodu którego rząd nie rozporządza odpowiedniemi środkami, ażeby przymusowy wykup przeprowadzić.

Manchester Guardian 24.I ogłasza obszerną korespondencję Voigta, datowaną ze Lwowa, opisującą rzekome męczarnie, jakim w więzieniach polskich podlegają Ukraińcy.

W artykule wst. „Manchester Guardian", nawiązując do korespondencji, opłakuje los mniejszości ukraińskiej w Polsce i, atakując rząd polski, zwraca uwagę Rady Ligi na palącą konieczność powszechnego uregulowania kwestji mniejszości.

Slovak 24.I pisze, że do polskich Tatr przybywa wkrótce liczna wycieczka Węgrów, którzy zwiedzą szereg miejscowości i miast polskich. Dziennik zaznacza, że Słowacy nie dbają o swoje Tatry, gdyż niema nawet gdzie przyjąć większych wycieczek. Np. zjazd hokejowy, który odbędzie się w roku bieżącym w Pradze, mógłby odbyć się w Tatrach.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Reichspost 24.I w art. z Pragi p. n. „Prag—Warschau — Berlin" rozpatruje obecny stan stosunków polsko - czeskich. Dziennik, nawiązując do konferencyj prasowych polsko - czeskich, które ostatnio odbyły się w Warszawie, zaznacza, że może nie należałoby przypisywać tym konferencjom wielkiego znaczenia, gdyby nie trzeba było widzieć w nich pewnego związku z obecnie prowadzoną polityką czeskiego ministra spraw zagranicznych. „Reichspost" cytuje artykuł „Deutsche Presse", organu niemieckich katolików w Czechosłowacji, który pisze: „Jest rzeczą zwracającą uwagę nawet zagranicy, z jaką gorliwością obecna czeska polityka zagraniczna i prasa pracują nad doprowadzeniem do jaknajściślejszych stosunków polsko - czeskich". Dziennik złośliwie zapytuje: „Co mogło doprowadzić do tego cudu miłości braterskiej, którego nie mógł osiągnąć nawet wspólny czesko - polski święty Wojciech? Tym cudem jest kwestja „korytarza". W Pradze zaczynają się tak namiętnie zajmować tą sprawą, jakgdyby „korytarz" był częścią republiki czechosłowackiej; prasa czeska pisze, iż Gdynia może być dogodniejszym i bliższym portem dla Czech aniżeli Hamburg. Wybitny czeski publicysta napisał nawet, że sprawa korytarza jest właściwie kaprysem Niemiec, które powinny się cieszyć, iż Polska nie żąda dla siebie Prus Wschodnich". Z powodu oświadczenia Benesza, że stosunki Czechosłowacji z

Niemcami są poprawne, dziennik wyraża co do tego wątpliwość, zapytując, czy wobec teraźniejszego zbliżenia się do Polski, zachowanie Czech jest rzeczywiście poprawne i pisze dalej: obecnie opinji światowej mniej zależy na zasadniczem zachowaniu traktatów, niż na zachowaniu pokoju. „D. Pr." powołuje się na francuską książkę René Martel'a p. t. „France et Pologne", w której autor pisze, że port nie powinien być kwestją prestige'u, lecz kwestją gospodarczą, i że Gdynia, zmuszona do używania na wielką odległość kolei, będzie przynosiła deficyt i musi upaść; co się zaś tyczy polskiego charakteru „korytarza" to w tej sprawie należałoby już w 1919 roku zarządzić plebiscyt.

„Deutsche Presse" w zakończeniu zapytuje: Wobec tendencyj francuskiej polityki do porozumienia z Niemcami, czy może zależeć Czechom na oparciu się na polityce, którą Niemcy będą odczuwali jako naruszenie swych żywotnych interesów.

POLSKA, LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Žinios 23.I zamieszcza obsz. art. wst. p. n. „Niemcy ostro przygotowują się do wojny odwetowej", w którym omawia zorganizowaną ostatnio w Berlinie wystawę „Prusy Wschodnie w nędzy", podkreślając jej wybitnie antypolski i antylitewski charakter. Dziennik zaznacza, że wystawa ta, mająca na celu rzekome dopomożenie rolnictwu niemieckiemu w Prusach Wschodnich, w istocie jest propagandą za nowym podziałem Polski i Litwy. „Rzekoma nędza Prus Wschodnich — pisze dziennik — nie ma nic wspólnego ani z korytarzem ani z krajem kłajpedzkim. Źródłem tej nędzy jest niezdolność zadłużonych gospodarstw obszarniczych do walki z kryzysem, a ponadto — na ten stan rzeczy wpływa również wielka odległość Prus Wschodnich od rynków. Nędza Prus Wschodnich datuje od czasu wejścia ich w skład gospodarstwa Niemiec. Już przed wojną Prusy Wschodnie nie były w możności konkurowania z Poznańskiem, jako bliżej położonem od Berlina. Obawa zrujnowanych gospodarczo naskutek polityki junkrów Prus Wschodnich przed konkurencją urodzajnych ziem poznańskich jest obecnie większą przeszkodą dla zawarcia umowy handlowej niemiecko-polskiej, niż rzekomy argument patrjotyczny w sprawie rewizji granic". W zakończeniu dziennik zwraca uwagę, że całe Niemcy, nie wyłączając nawet sfer robotniczych, są przejęte żądzą odwetu i obecnie jest tylko kwestją, kiedy wybije godzina tego odwetu.

Rytas 23.I zamieszcza p. n. „Niemcy proponują dla eksportu towarów wileńskich — Królewiec, Wilnianie zaś chcieliby Kłajpedy" — streszczenie artykułów „Berliner Tageblatt" oraz „Gazety Polskiej" i „Czasu", jakie ukazały się w sprawie memorandum wileńskiej Izby przemysłowo-handlowej, żądającej, by towary z Wileńszczyzny — celem umożliwienia eksportu — były kierowane zamiast do Gdyni do innych portów bałtyckich.

„Rytas" dodaje od siebie następującą uwagę: „...Wszak sami Polacy tworzą przeszkody dla komunikacji kraju wileńskiego przez Kłajpedę".

Königsb. Allg. Ztg. 23.I w notatce p. n. „Eine Provokation" donosi, że przedstawicielstwo studentów litewskich w Kownie uchwaliło prosić rząd o przeniesienie części uniwersytetu kowieńskiego do Kłajpedy. Zdaniem dziennika, taki czyn rządu litewskiego przedstawiałby świadomą i ostrą prowokację Kłajpedzian, mogącą mieć poważniejsze skutki.

POLSKA A GDAŃSK.

Völkischer Beobachter 24.I w koresp. z Gdańska pisze, że Senat gdański znów musiał zgłosić skargę do wysokiego komisarza Ligi z powodu zwalniania ze służby kolejarzy gdańskich. Dziennik zaznacza, że Polska tłumaczy to „rzekomą koniecznością reorganizacji", lecz jest ona zobowiązana zatrudniać w pierwszej linji gdańskich urzędników i robotników. Dziennik podaje tę wiadomość p. t. „Polskim szykanom niema końca".

SESJA RADY LIGI. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Der Tag 24.I pisze, że rząd niemiecki przesłał członkom Rady Ligi za pośrednictwem sekretarjatu Ligi Nar. notę w sprawie skargi na reformę rolną w Polsce, która to skarga znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Rady. Dziennik zaznacza, że w związku z tem powstaje zamiar wytoczenia przed Trybunałem Międzyn. wszystkich spraw, dotyczących mniejszości niemieckiej w Polsce, a zalegających w Genewie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 24.I pisze, że pomimo wrzasków wszystkich tych żywiołów, które popierają socjalistów i komunistów, manifestacja niedzielna przyniosła partji narodowo-socjalistycznej rozstrzygające powodzenie, dowodzące iż w społeczeństwie zaczyna przeważać czysto niemiecki pogląd na świat. Dziennik podkreśla, że policja berlińska znakomicie wypełniła swój obowiązek w czasie tej manifestacji, gdyż niewątpliwie była ożywiona przeświadczeniem, że wreszcie po raz pierwszy znalazła się po właściwej stronie. Jest bowiem ona tak samo zagrożona ze strony żywiołów, nienawidzących niemieckości, jak i cały naród, pomnażający niemiecką kulturę.

Vorwärts 23.I pisze w związku z niedzielną manifestacją hitlerowców, że dwie sprawy po tej manifestacji stały się jasne: bezsilność komunistów, którzy nie odważyli się na próbę sił, oraz współdziałanie Hitlera z Schleicherem, jeżeli chodzi o wystąpienie przeciw robotnikom. Jednak nikt nie może zaprzeczyć tej prawdzie, że frazesy nie mają znaczenia w obliczu istotnego układu sił, w których jednolitość klasy robotniczej ma główne znaczenie. Tej jedności robotniczej będzie poświęcona manifestacja socjaldemokratyczna w przyszłą niedzielę.

Le Temps 24.I twierdzi, że obrady konferencji rozbrojeniowej toczyć się będą pod znakiem „równouprawnienia", które Niemcy interpretują zupełnie inaczej, niż Francja. Stanowisko Niemiec w tej sprawie będzie niewątpliwie przeszkodą w obradach genewskich. Niemcy uważają, że bezpieczeństwo na które kładzie taki nacisk Francja, jest zagrożone jedynie

na ich granicach wschodnich. Jest w tem twierdzeniu dużo bluff'u, o czem świadczy pewna chwiejność w zachowaniu się Niemiec. Energiczny, rozumny i ożywiony duchem twórczym protest, może zmusić Niemców, wprawdzie nie do zaniechania ich zamiarów, lecz w każdym razie do odsunięcia ich na dalszy plan. Nie należy zamykać oczu na fakt, że Niemcy są dziś jedynym narodem w Europie, który wie czego chce, posiada mocny rząd i poparcie opinji zagranicznej. W obliczu takiej sytuacji rząd i dyplomacja francuska winny niezwłocznie uczynić wszystko, co jest w ich mocy, ażeby w Genewie ratować pokój i Europę. Francja posiada jeszcze dosyć atutów, z których najważniejszy jest przyjaźń Anglji i zapowiadające się pomyślnie stosunki z Włochami pod warunkiem jednak, że nie będą one niepokoić przyjaciół Francji z Małej Ententy. Dziennik dodaje, że dopóki nad Europą ciążyć będzie niepokój niemiecki, nie można się spodziewać ani porządku, ani pacyfikacji. Lecz chorobliwy niepokój nie da się zażegnać zadośćuczynieniem nierozsądnym żądaniom. Niepokój ten może ustąpić wtedy tylko, kiedy owładnięty nim naród zrozumie własny interes i istniejące granice możliwości. Niemcy, które wogóle mało mają zmysłu rzeczywistości, dziś zdają się posiadać go mniej niż kiedykolwiek.

PRZED KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ. SPRAWA DŁUGÓW.

The Times 23.I. Kor. parlamentarny pisze, że w angielskich kołach rządowych panuje zgodność poglądów co do tego, iż konferencja anglo-amerykańska powinna się odbyć przed otwarciem światowej konferencji ekonomicznej; prawdopodobnie pociągnie to za sobą dalsze odroczenie zwołania konferencji. Uważają tu, że osiągnięcie porozumienia pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i W. Brytanją całkowicie usprawiedliwiłoby zwłokę i że takie porozumienie jest faktycznie zasadniczym wstępem. Autor pisze również, że koledzy Mac Donalda będą napewno próbowali przekonać go, by stanął na czele delegacji brytyjskiej.

The Times 23.I w art. wst. pisze, że inicjatywa Roosvelta w sprawie nawiązania dyskusji co do długów wojennych została przyjęta z zadowoleniem w Anglji. Inicjatywa Roosvelta zdaje się wskazywać na to, że jest on świadom konieczności osiągnięcia rozwiązania kwestji przed terminem następnej spłaty, przypadającej 15 czerwca.

The Morning Post 23.I w art. wst., w związku z inicjatywą amerykańską pisze, że światowa konferencja ekonomiczna nie da pomyślnych wyników dopóki nie zostaną usunięte przeszkody w związku z reparacjami i długami wojennemi, t. zn. dopóki nie zostaną ustanowione warunki dla ostatecznej ratyfikacji układu lozańskiego. Jest rzeczą jasną, iż warunki te nie mogą być ustanowione jedynie przez rozwiązanie tylko sprawy długu brytyjskiego, niezależnie od tego, jak dalece korzystne byłoby takie rozwiązanie. Jeżeli więc Roosvelt jest naprawdę zdecydowany uregulować problemat długów w sposób który przyczyniłby się do odbudowy, to w takim razie rozszerzy swoje zaproszenie i na innych dłużników Stanów Zjednoczonych.

The Daily Telegraph 23.I. Kor. dypl., omawiając inicjatywę Roosvelt'a w sprawie nawiązania rozmów co do długów wojennych pisze, że rząd brytyjski będzie musiał postępować b. ostrożnie. Stanowisko rządu brytyjskiego musi uwzględnić konsekwencje umów Ottawy; pozatem należy pamiętać o tem, że wcześniejsze wyłączne porozumienie anglo-amerykańskie mogłoby być mylnie zrozumiane przez światową konferencję ekonomiczną jako próba dwuch mocarstw dyktowania konferencji warunków. Pozatem może okazać się rzeczą dość trudną dla Anglji dojście do zawarcia nowego układu w sprawie długów przed tem, zanim będzie wiedziała, ile należności może odzyskać od swych kontynentalnych dłużników.

Daily Herald 23.I pisze, że rząd amerykański zażąda od W. Brytanji definitywnej gwarancji, że powróci ona do standartu złota wzamian za rewizję długów wojennych. Autor uważa za rzecz pewną, iż Bank angielski, wyjąwszy prawdopodobnie tylko jednego dyrektora — sir Basil Blacket'a, będzie doradzał rządowi przyjęcie propozycyj Stanów Zjednoczonych.

Corriere della Sera 21.I w art. wst. przypomina, w związku z czynionemi w Genewie przygotowaniami do konferencji międzynarodowej, że w r. 1927 odbyła się również międzynarodowa konferencja gospodarcza, na której uznano za konieczne usunięcie wszystkich przeszkód, stawianych stosunkom gospodarczym między narodami. Nic to jednak nie pomogło, a mury celne jeszcze więcej wzrosły. Teraz po 4 latach ciężkiego przesilenia są wprawdzie większe warunki powodzenia, lecz nie należy zakreślać sobie zbyt wielkich planów, lecz ograniczyć się do rzeczy możliwych do przeprowadzenia. Jedną z takich spraw, bardzo pilną ze względów finansowych, handlowych i gospodarczych — są długi wojenne.

IMPERJUM BRYTYJSKIE. SYTUACJA POLITYCZNA W IRLANDJI.

Le Peuple 22.I (Bruksela, org. socjal.) zamieszcza art. p. n. „Le defi de l'Irlande a l'empire Britanique", w którym w związku z mającemi się obecnie odbyć wyborami do parlamentu irlandzkiego rozpatruje teraźniejszą polityczną sytuację Irlandji. Dziennik stwierdza, że de Valera zaskoczył swych przeciwników niespodziewanem rozwiązaniem parlamentu. Zapewne przyszłe wybory zdecydują o tem, czy Irlandja zostanie wewnątrz Wielkiej Brytanji, czy też odłączy się od niej. De Valera czeka tylko okazji do wywalczenia zupełnej niepodległości Irlandji, gdyż, jak wiadomo, jest on republikaninem, wrogo usposobionym do unji z Anglją i przeciwnym proponowanemu przez nią traktatowi. Rząd angielski naskutek odmowy ze strony Irlandji złożenia przysięgi na wierność królowi i odmówienia wypłaty 5 miljonów f. szt. za ziemie odkupione od skarbu angielskiego, zastosował ostre retorsje ekonomiczne w szczególności co do irlandzkich produktów rolnych. „Le Peuple" twierdzi, że de Valera swą zuchwałą polityką względem Anglji doprowadził rolnictwo irlandzkie do ruiny, wobec zaś tego iż „cywilizacja kapitalistyczna wali się a z nią i „Wielka Brytanja", w tej zatem sytuacji Irlandja będzie musiała myśleć o sobie i zastosować swe życie ekonomiczne odpowiednio do zmienionych warun-

ków. Dziennik kończy wyrażeniem opinji, że de Valera zwycięży w wyborach małą większością, chociaż będzie mieć przeciwko sobie wszystkich właścicieli, klasę średnią i inteligencję.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI.

České Slovo 24.I pisze, że zamach faszystów czeskich w Brnie jest „najhaniebniejszym zamachem na lud i na państwo". Ruch faszystowski w Czechach, zdaniem dziennika, jest chorobliwą naroślą i dziwić się tylko należy, że jeszcze gdzieniegdzie znajduje się jego zwolennik. Możliwe to jest dzięki temu, że „polityczne błaznowanie" jest w Czechach na porządku dziennym i ma ono wiele nazw jak n. p. komunizm.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 22.I w art. wst., stwierdzającym, że z gabinetu wystąpił tylko premjer Maniu a jego miejsce zajął Vaida Vojevod, stawia pytanie, czy to wzajemne zastępowanie się przez tych dwu ludzi z tego samego stronnictwa jest dowodem przyjaźni, graniczącej z poświęceniem, czy też współzawodnictwa. Pozatem niebywała jest taka zamiana w innych krajach, dlatego, że kiedy premjer, będący przewódcą stronnictwa, straci zaufanie, ustępuje z nim cały gabinet, dla podkreślenia solidarności. To też świat myślał, że przesilenie jest poważne, a skończyło się tylko na ustąpieniu Maniu i Mihalache.

Dreptatea 21.I w art. wst. uzasadnia konieczność obniżenia płacy pracowników państwowych niedoborem w budżecie państwa, wskazując, że podobny wypadek zaszedł teraz we Francji. Liberali sami uznają potrzebę ograniczenia kosztownego aparatu państwowego, jak o tem pisał Duca w „Viitorul".

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 22.I omawia w art. wst. postanowienie rządu ZSRR. w sprawie przekształcenia dostaw zbożowych na stały podatek w naturze. Zarządzenie to, zdaniem dziennika, przyczyni się do wzmocnienia gospodarstw kolektywnych, zainteresuje bowiem zarówno kołchozy, jak rolników pojedyńczych w wyprodukowaniu największej ilości zboża, gdyż od rozmiarów tej produkcji zależeć będzie ilość ziarna, która pozostanie w posiadaniu producenta po uiszczeniu przepisanego podatku.

Izwiestia 22.I stwierdzają z okazji otwarcia trzeciej sesji WCIK'a, że głównym przedmiotem jej prac będzie sprawa organizacyjnego wzmocnienia skolektywizowanego rolnictwa w celu rozwinięcia i pogłębienia możliwości, jakie stworzył w tej dziedzinie sukces pierwszej piatiletki.

LIGA NARODÓW A ZATARG CHIŃSKO-JAPOŃSKI.

Le Journal 23.I twierdzi, że Liga Narodów, powinna była popierać bezpośrednie pertraktacje pomiędzy Chinami i Japonją, gdyż nie doszłoby wtedy do kryzysu, spowodowanego nie nowemi wygórowanemi żądaniami Japonji, lecz naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych A. P. i mniejszych państw na „Komitet 19-tu" w celu zdezawuowania umowy opracowanej przez sir Drummond'a. Gdyby cała ta sprawa skończyła się tylko kompromitacją Ligi Narodów, byłoby to tylko nieprzyjemne, lecz niestety, chodzi tutaj o coś większego; w grze jest krew ludzka.

RÓŻNE.

Slovak 24.I w art. wst. pisze o polskiem powstaniu 1863 r., przyczem przypomina ciężkie położenie narodu polskiego od czasów utraty własnej państwowości i upadku powstania Kościuszkowskiego. Autor podnosi, że rocznica powstania była w Polsce uroczyście obchodzona, a duchowieństwo katolickie brało liczny udział w obchodzie, ponieważ odegrało ono poważną rolę w powstaniu.

Slovak 22.I pisze, że rokowania handlowe polsko-austrjackie natrafiają na trudności, głównie z powodu węgla, którego spożycie w Austrji znacznie spadło. Dziennik podaje wiadomość o przebiegu rokowań za wiedeńską „Die Börse".

La Tribuna 22.I wskazuje na niedawne demonstracje uliczne w Szwajcarji i obecne ciągłe zaburzenia w Hiszpanji, jako na przykłady wyników liberalizmu, który dopuszcza do samowoli obywateli, którą trzeba potem poskramiać krwawemi represjami, trudnemi do pogodzenia z wolnością.

Reichspost 20.I zamieszcza cytaty z ostatnio wydanej w Paryżu książki b. ministra jugosłowiańskiego Pribicevica p. t. „La dictature du roi Alexandre"; z cytat tych mogłoby wynikać, że król Aleksander po zamachu na Stefana Radica w 1928 r., stanowczo życzył sobie zupełnego odłączenia Chorwacji od Serbji.

Wozrożdienje 23.I donosi, że w dniu 25 ub. m. przybywa do Warszawy z Berlina na zaproszenie towarzystwa „Les Amities Internationales" były redaktor „Rula", Gessen, który wygłosi odczyt na temat 15-lecia rewolucji rosyjskiej.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.